

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRZEBIERAŃ w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk., 6 m. — 7 mk., 3 m. — 3 mk., 1 m. — 1 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk., 6 m. — 3 mk., 3 m. — 1 mk., 1 m. — 20 fen. Złoty adres — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłok wiadomości przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botańska) 20 f.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęcanych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 4 bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

We Flandrji przy miejscowym wzmożeniu się ognia wzdłuż Yzery oraz na północo-wschód od Ypern około Passchendaele odbywały się małe walki piechoty. Przy pomocy natarcia polepszyliśmy nasze linje i odparliśmy w kilku miejscach angielskie ataki częściowe.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Nad kanałem Oise—Aisne oraz wzdłuż niziny nad Ailette panowała ożywiona działalność artylerji i pomyslnie potyczki naszych awangard z francuskimi oddziałami wywiadowczymi.

Na wschodnim brzegu Mozy ożywiona w ciągu całego dnia walka ogniowa wieczorem skupiła się pomiędzy Samogneux a Bezonvaux.

Skoncentrowana działalność naszej artylerji powstrzymała około lasu Chaumes przygotowujący się atak Francuzów.

FRONT WSCHODNI.

Sytuacja nie uległa zmianom.

Na drodze Ryga—Wenden zostały rozproszone rosyjskie oddziały lotne około Segewaldu.

FRONT MACEDOŃSKI

Wczoraj trwała w dalszym ciągu silna od kilku dni walka artylerji pomiędzy Wardarem a jeziorem Dojran.

Dotąd nastąpiły tylko częściowe ataki angielskie, które zostały odparte przez bułgarskie posterunki strażnicze.

FRONT WŁOSKI.

Wzdłuż Tagliamento toczyła się działalność artylerji o zmiennym napięciu.

Kwatera główna 5 bm.

FRONT ZACHODNI.

We Flanerji po mglistej pogodzie walka artylerji ożywiła się dopiero ku wieczorowi, zwłaszcza w dolinie Yzery. W nocy panował tam oraz na polu walki między lasem Houtholst a kanałem Comines—Ypern silny ogień. Kilkakrotnie posuwały się angielskie oddziały wywiadowcze lecz zostały wszędzie odparte.

Na froncie pozostałych armji działalność bojowa z powodu mgły na ogół była niesnaczną.

FRONT WSCHODNI.

Szczególnych wypadków nie było.

FRONT MACEDOŃSKI.

Po silnym ogniu przygotowawczym który trwał kilka dni oraz w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy Wardarem a jeziorem Dojran, zaatakowały angielskie bataljony na południe od Stojanowa. Atak zламаł się o stanowiska bułgarskie, nie przyniosły przeciwnikowi oprócz strat żadnych rezultatów.

FRONT WŁOSKI.

Niemieckie i austro-węgierskie dywizje sforsowały środkowy bieg rzeki Tagliamento i posuwają się dalej.

Rozbitym tam brygadam włoskim zabrano 6000 jeńców oraz pewną ilość karabinów maszynowych.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 4 listopada.

FRONT WŁOSKI.

Działalność bojowa nad Tagliamento wzmagają się.

Sytuacja bojowa pozwala dopiero obecnie ocenić, co podczas 12 bitwy nad Isonco wykazały wojska związkowe i dowódcy w grupie generała piechoty Alfreda Kraussa. Zdobyte wznoszące się na 2600 m. szczytu Canin, oraz Stolu o wysokości 1668 m., niepowstrzymane posuwają się w nieogószczonych, biednych w drogi górach na południe od doliny Fella, którego nie potrafiły opóźnić ani nieprzyjaciel, ani niepogoda, ani zniszczenie, dokonane przez Włochów, dalej zajęcie Resiutty, zdobycie ufortyfikowanego obozu pod Gemoną-Oseppo zapewniają ich przyzwyczajonym do gór wojskom, w tej liczbie 14 i 59 pułkom piechoty, tyrolskim strzelcom cesarskim, 3 i 26-mu styryjskim pułkom strzelców oraz strzelcom cesarskim nową sławną kartę w historii największej ze wszystkich wojen.

FRONT WSCHODNI i ALBANJA.

Bez zmian.

Wiedeń, 5 listopada.

FRONT WŁOSKI.

Nad Tagliamento rozpoczęły się ponownie operacje wojenne. Austro-jacko-węgierskie i niemieckie dywizje sforsowały rzekę w jej środkowym biegu i posuwają się naprzód.

Dywizja gen. Feliksa ks. Schwarzenberga, która już onegdaj od południa znajduje się na zachodnim brzegu rzeki, przyczyniła się szybkim i dzielnym natarciem znacznie do powodzenia natarcia. Nieprzyjaciel utra-

cił przeszło 6000 jeńców i pewną liczbę dział.

Również armja gen. pułk. barona v. Kroatina wykazuje wszędzie postępy.

Na wschodzie i w Albanji nie szczególnego.

Naczelnik Sztabu Generalnego.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol, 4 listopada.

FRONT TYGRYSU.

Nieprzyjaciel rozpoczął natarcie na obu brzegach Tygrysu; główne jego siły zbliżyły się do naszych pozycji.

S Y R J A.

Z liczby pięciu latawców, które bombardowały bez żadnego skutku Haifę, dwa, na skutek uszkodzenia, wpadły w morze. Reszty latawców zatoneły, załogi ich ratowane zostały przez monitor nieprzyjacielski.

FRONT SINAJU.

Dn. 30 października nastąpiły silne ataki nieprzyjacielskie, przyrzem przeciwnik stosował w znacznej mierze gazy trujące. Oprócz niedużego odcinka, który zdobyty został przez nieprzyjaciela, utrzymaliśmy wszystkie pozycje i zadaliśmy przeciwnikowi znaczne straty.

Walki trwają w dalszym ciągu.

Angielski balon captif, który urwał się z uwięzi, został zestrzelony nad Askalonem.

Nieprzyjacielska dywizja piechoty i kawalerji, które zaatakowały główne pozycje naszego lewego skrzydła, zostały odparte.

Na pozostałych frontach szczególnych wypadków nie było.

BERLIN (4 ub. m. Urzędownie.) Mały niemiecki krążownik pomocniczy, znajdujący się pod dowództwem kapitana-porucznika rez. Lanterbacha, w dn. 2 listopada po mężnej walce z przewagą 6 nieprzyjacielskich krążowników i dziewięciu dużych kontrtorpedowców został zniszczony w Katego-

Komun. angielski donosi o zatopieniu 10 statków strażniczych. Nie odpowiada to rzeczywistości. Oprócz wymienionego krążownika pomocniczego żaden niemiecki statek wojenny nie ucierpiał.

Szef Sztabu Admiralicji Marynarki.

LONDYN (4 bm. Urzędownie.)—Painlevé i Petain po krótkim pobycie w Anglii powrócili do Francji.

BERLIN (5 b.m. Tel. pryw.)—Do «B. Z. am Mittag» donoszą z Amsterdamu dnia 5 bm.: Według komunikatu Reutersa, Lloyd George wyjechał w towarzystwie angielskiego naczelnika sztabu generalnego Roberta, gen. Smutsa oraz innych

generałów do Włoch. Painlevé towarzyszy jemu.

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.)—«Berl. Lokalanz.» donosi z Genewy, że spotkanie się Painlevégo i Lloyd Georgea z królem włoskim w kwatery głównej tego ostatniego, według posiadanych w Genewie informacji z Rzymu, da powód do wymiany gwarancji, przeciwdziałających wszelkim dążeniom do pokoju separatystycznego.

Painlevé i Lloyd George nie chcieli i nie mogli z tem czekać do czasu konferencji paryskiej, ponieważ takowa wskutek stosunków włoskich i rosyjskich utraciła na przypisywanem jej znaczeniu.

BERLIN (5 bm. Tel. prywat.)—«Berl. Lokalanz.» donosi z Lugano, że, jak tam mówią, stan wojenny został rozszerzony na całe Włochy i zostały powołane roczniki poborowych od 16 do 60 lat życia.

BERLIN (5 b. m. W. T. B.)—Austro-jacko-węgierski minister spraw zewnętrznych, hr. Czernin, przybył tu dziś przed południem.

BERLIN (5 b. m. W. T. B.)—U byłego kanclerza Rzeszy odbyło się wczoraj wieczorem w najściślejszym kółku przyjęcie pożegnalne, na którym oprócz rodziny i najbliższego otoczenia kanclerza obecni byli generał-feldmarszałek v. Hindenburg i pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

PETERSBURG (4 b. m. P. T. A.)—Dzisiaj rozpoczął się wszechrosyjski kongres rad robotn. i żołn.

Rząd zabronił urządzenia postanowionego z racji tego kongresu przez ogólny związek wojsk kozackich wielkiego pochodu z udziałem pułków kozackich, aby wykluczyć możliwość starcia się wrogo względem siebie u-sposobionych pułków.

HELSINGFORS (3 bm. P. T. A.)—Nowy sejm na swem pierwszym posiedzeniu obrał na prezesa 67 głosami przeciwko 37 posła Lundsona (młodofina). Lundson wygłosił mowę, w której wskazał na to, że wojna poważnie zachwiała konstytucją Finlandji i doprowadziła kraj do dezycji, że musi on sam się rządzić.

BERLIN (5 b.m. Tel. pryw.)—Podług «B. Z. am Mittag», donosi Nawaś z Petersburga: Wszyscy pracownicy zakładów pułkowych zaszkrejkowali.

BERLIN (4 b. m. Tel. pryw.)—«Berl. Lok.» dowiaduje się z Bazylei, że, jak donoszą z Paryża pisma szwajcarskie, przybył tam członek komitetu wykonawczego Rady włościańskiej oraz zarząd rosyjskich socjal-rewolucjonistów Rubanow, który doręczył Painlevé'emu pismo odręczne Kierenskiego.

PETERSBURG (4 bm. P. T. A.)—Według danych urzędowych wrodzaj 1917 r. wypadł naogół niżej średniego.

RZYM (4 bm. Ag. Stefani.)—Venizelos odjechał w sobotę do Paryża,

Projekt konstytucji Królestwa Polskiego.

«Kurjer Warszawski» zamieścił wywiad z prof. Cybichowskim, zawierający interesujące wiadomości o projekcie konstytucji, który opracowała specjalna komisja T. Rady Stanu.

Projekt konstytucji stwierdza więc, że państwo polskie jest niepodległe, że ustrój jego jest monarchiczny i konstytucyjny. «Religią stanu» jest religia katolicka. Oznacza to, że akty religijne, towarzyszące uroczystościom państwowym, odbywają się według obrządku rzymsko-katolickiego.

Państwo jest monarchją dziedziczną ale porządek dziedziczenia tronu nie jest ustalony. Komisja zrazu postanowiła, że tron polski może objąć tylko mężczyzna, ale później, nie chcąc utrudniać wyboru dynastji, komisja uznała zdolność kobiet do objęcia tronu w razie wygaśnięcia linii męskiej. Ponieważ jednak w sprawie zdolności sukcesyjnej kobiet obowiązują różne systemy, a wybór odpowiedniego na podstawie zasad abstrakcyjnych nie jest możliwy, komisja przekazała sprawę pierwszemu sejmowi.

Naród w postaci sejmu ma wybrać pierwszego króla, ustalić skład dynastji i porządek dziedziczenia tronu. Konstytucja zarządza, że małżeństwo króla wymaga uprzedniej zgody sejmu. Przepis ma zapobiec wprowadzeniu na tron poddanej nieprzyjaznego mocarstwa. Sankcja przepisu jest bardzo silna. Monarcha, który żeni się bez zgody sejmu, traci koronę.

Wielkie znaczenie mają też postanowienia konstytucji, że król winien stale zamieszkiwać w granicach państwa i nie może, bez zgody sejmu, być naczelnikiem innego państwa. Monarcha polski ma rządzić krajem nie z odległości przez wicekróla lub namiestnika, lecz rezydować musi na polskiej ziemi.

Sejm Królestwa ma się składać z dwu izb: senatu i izby poselskiej. Prawo wyborcze do izby poselskiej jest powszechne, tajne, bezpośrednie, równe i stosunkowe (proporcjonalne). Dla senatu obrano metody dość skomplikowane. Według projektu komisji konstytucyjno-sejmowej, połowa senatu jest obieralna. Czwartą część tych senatorów wybierają właściciele większej własności ziemskiej, czwartą organa samorządu wiejskiego. Pozostałą liczbą senatorów z wyboru obierają organa samorządu miejskiego, właściciele większych przedsiębiorstw handlowych i wyższe instytucje naukowe—w stosunku 6 do 5 do 1 do 4, to znaczy, jeśli organa samorządu miejskiego obsadzą 12 krzeseł senatorskich, to właściciele większych przedsiębiorstw przemysłowych wybrać będą mogli 10 senatorów, właściciele przedsiębiorstw handlowych 2, wyższe instytucje naukowe 8. Drugą połowę senatu stanowią wiryllści i nominaci: wiryllistami są: pełnoletni książęta krwi (to znaczy członkowie dynastji panującej), arcybiskup warszawski, oprócz tego prezydent najwyższego sądu, prezydent najwyższego trybunału administracyjnego i prezes najwyższego w państwie stowarzyszenia naukowego. Do nominatów należą: biskupi diecezjalni katolicy obrządku łacińskiego, greckiego i ormiańskiego, mianowani przez króla dożywotnio w liczbie odpowiadającej nie mniej jak 2/3 diecezji; jeden przedstawiciel duchowieństwa ewangelicko-anglikańskiego i jeden przedstawiciel duchowieństwa ewangelicko-reformowanego mianowani przez króla na czas piastowania urzędu duchownego; senatorowie w liczbie 14, mianowani przez króla na 10 lat z pośród kandydatów, przedstawionych przez różne zrzeszenia, mianowicie czterech mianowani na przedstawienie zrzeszeń rolników

większych i drobnych, trzech zrzeszeń handlowych i współdzielczych, trzech zrzeszeń i związków zawodowych robotniczych, jeden mianowany na przedstawienie zrzeszeń naukowych. Na pozostałe krzeseła mianowani będą dożywotnio przez króla znawcy spraw państwowych i społecznych, potrzeb nanki i sztuki.

Liczebny skład senatu odpowiadać ma 2/3 ustawowej liczby posłów; jeśli np. posłów będzie 200, senatorów będzie 135. Posiódw wybiera się na 5 lat, senatorów na 10 lat, ale połowa senatorów wybranych ustępuje co 5 lat.

Projekt przewiduje, że rozstrzygać o kierunku polityki państwowej będzie izba poselska. Senat będzie miał znaczenie instytucji hamującej.

W obu izbach wolno wnosić interpelacje do rządu. Po przeprowadzeniu dyskusji nad interpelacją lub odpowiedzią ministra, izba może uchwalić, że przyjmuje odpowiedź do wiadomości lub że jej nie przyjmuje albo wreszcie, że przechodzi do porządku dziennego z podaniem powodów lub bez ich podania. Jeżeli izba poselska 2/3 głosów, lub obie izby prostą większością zażądają ustąpienia ministra, po przeprowadzeniu dyskusji nad całokształtem jego polityki, minister składa urząd.

Pomijamy artykuły o niezawisłości sędziów, o prawach i obowiązkach obywateli. Projekt konstytucji zawiera tylko najogólniejsze zasady. Rozwinięcie przepisów wymagać będzie wydania mnóstwa ustaw i rozporządzeń.

Malkontentów uspokoi w znacznej mierze uchwała, że ostateczne ustalenie projektu konstytucji należeć będzie do zadań sejmu Królestwa Polskiego. Ponieważ zaś ten sejm będzie powołany przez głosowanie powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne, więc będzie reprezentował wolę narodu.

Mowa Geddesa.

Reuter donosił z Londynu, że pierwszy lord admiralicji, Geddes, wygłosił w izbie gmin mowę w sprawie wojny podwodnej i angielskich strat na morzu. Geddes między innymi oświadczył, że od początku wojny zatopiono 40—50 proc. niemieckich łodzi podwodnych, czynnych na morzu Północnym, Atlantyku i oceanie Lodowatym. Następnie zwrócił on uwagę na malejący wynik liczbowy wojny podwodnej w sierpniu i wrześniu, oświadcza, że wśród zatopionego tonnażu niedźw więcej niż 1/3 należało do handlowego tonnażu angielskiego. We wrześniu, miesiącu który dał Niemcom najskromniejsze wyniki, il śc kursujących statków angielskich była o 20 proc. większa niż w kwietniu, a pojemność tonnażu o 30 proc. większa niż w tymże miesiącu. Niemcy muszą więc wynaleźć sobie inne tłumaczenie zmniejszenia rezultatu wojny podwodnej i niepowoływać się na to, że statków angielskich mniej teraz jeździ. Geddes oświadczył, że wojna podwodna prowadzona jest z pomyślnym wynikiem dla Anglii, jednak oczekiwać można, że łodzie podwodne niemieckie budowane będą w jeszcze szybszym tempie i że kulminacyjny punkt wojny podwodnej jeszcze nie nastąpił.

Lord admiralicji zapowiedział, że mimo ogromnych zbrojeń, Anglja będzie budowała coraz więcej statków handlowych, że w roku 1917 wybudowano ich bardzo wiele, a rok 1918 da jeszcze większy wynik.

Następnie mówca przeszedł do wypadku zatopienia przez Niemców całego korowodu statków handlowych pod eskortą około wysp szkockich, stwierdził, że tylko jeden z tych statków miał aparat do telegrafowania bez drutu, przyczem aparat ten pierwszym strzałem niemieckim został zni-

szczony i dlatego wspomniane statki mimo bohaterkiej obrony zostały zniszczone.

Geddes zakomunikował następnie Izbie, że w sprawie urządzeń obronnych od łodzi podwodnych rząd o wiele więcej obecnie czyni, niż przed 6 miesiącami. We wrześniu już 90 proc. statków na liniach atlantycznych kursowało pod konwojem, a od czasu wprowadzenia tego systemu stosunek zniszczonych statków konwojowych, jadących po terenie zagrożonym był 1:200. Stosunek ten wskazuje, że rola floty angielskiej od roli obronnej floty niemieckiej bardzo się różni. Flota angielska niustannie, dniem i nocą we wszystkich kierunkach krąży po morzu Niemieckim, musi zatrzymać i zewidować każdy statek jadący do krajów neutralnych. Nie ominięto ani jednego.

W roku 1914 pojemność floty angielskiej wynosiła 2.000.000 tonn, dziś jest o 71 proc. większa. Załoga przed wojną wynosiła 146.000 dziś wynosi 390 tys.

Geddes oświadczył, że angielskie łodzie podwodne pełnią również wysocę odpowiedzialną i ważną służbę, aczkolwiek mniej efektywną, niż rola łodzi niemieckich.

Asquith podziękował następnie Goddesowi za jasność przedstawienia sytuacji i za obszerność wywodów.

WTB. dodaje do powyższej mowy komentarz następujący: Mowa angielskiego lorda admiralicji nie zawiera dla niemieckiego czytelnika żadnej niespodzianki. Jest to stare wino w nowych butelkach. Podane przez Goddesa cyfry tłumaczą się przedewszystkiem w ten sposób, że Goddes podobnie jak Lloyd George podaje straty w tonnach netto, a Niemcy podają je zawsze brutto. Na tem polega przedewszystkiem różnica danych angielskich i niemieckich.

Co się tyczy oświadczenia, że Anglijcy zatopili 40—50 proc. niemieckich łodzi podwodnych, to — jak dowiadujemy się z miarodajnego źródła — cyfry te są ogromnie przesadzone, nawet gdyby było prawdą, że w ostatnim kwartale zatopiono tyle łodzi podwodnych, co w całym roku 1916. Danych tych sprawdzić nie można, ponieważ urzędowych danych niemieckich w tych sprawach niema. Obliczenie Geddesa, że rezultaty wojny podwodnej w październiku są o 30 proc. mniejsze niż w jakimkolwiek miesiącu od początku nieograniczonej wojny podwodnej jest zbyt pośpieszne, ponieważ w dn. 1 listopada nie mógł on mieć jeszcze danych co do całego miesiąca października. W końcu chcielibyśmy postawić lordowi admiralicji dwa pytania: 1) Dlaczego nawołyje on tak do oszczędności w zużywaniu środków spożywczych i produktów wwozowych, skoro sprawa tonnażu tak świetnie się przedstawia? 2) Dlaczego publiczności angielskiej podaje się sprawozdanie w tonnach netto, a nie brutto? Na to drugie pytanie my sami lordowi odpowiemy: Robi się to dlatego, że się chce zataić publiczności angielskiej istotę rzeczy i rzeczywistą wysokość strat.

Sprawy polskie.

Rada Regencyjna a wydział krajowy galicyjski.

Wydział krajowy wystosował do Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego na ręce arcyb. metrop. warsz. ks. A. Kakowskiego, regenta Król. Pol., następujące pismo:

Wydział krajowy królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim ma zaszczyt złożyć niniejszem na ręce Waszej Najdostojniejszej Arcybiskupiej Mości wyrazy uczuć, ożywiających serca Polaków, w tej dzielnicy zamieszkałych, dla Najdostojniejszej Rady Regencyjnej Kró-

lestwa Polskiego. U wstępu pracy nad budową państwa polskiego i założenia podwalin jego niezależności i potęgi szlemy Dostojnej Radzie życzenia: Oby Bóg wszechmocny dał Jej siłę skupienia przy sobie w oczekującej Ją ciężkiej pracy wszystkich miłujących Ojczyznę synów, a przy tej pomocy i przetrwania, da Bóg, wszelkich trudności wielkiego zadania.

Oparia o patriotyczne żywioły społeczeństwa, zasilona tradycjami Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego zdoła Dostojna Rada Regencyjna sprostać wielkiemu swemu zadaniu: Ziścić pragnienia całego narodu we wszystkich dzielnicach Ojczyzny. Jest to otuchą na rozpoczynającą się pracę Dostojnej Rady, pragnienie Wydziału krajowego, dać Jej w powyższych słowach wyraz stwierdzenia nierozdzielnej w uczuciach łączności tej dzielnicy Polski z pracą Dostojnej Rady.

Stanisław Niezabitowski,
marzałek krajowy.

Szkoły oficerskie.

Prasa warszawska zamieszcza następujący komunikat inspektora szkół piechoty wojsk polskich:

Celem zapewnienia normalnego przebiegu oraz silnej podstawy budowy Wojska Polskiego, niezbędne jest powołanie z pośród obywateli Królestwa Polskiego, troskliwie wybranego i dobrze wykształconego korpusu oficerskiego Wojsk Polskich.

Na uczniów szkół oficerskich Wojsk Polskich nadają się przedewszystkiem ludzie młodzi, zdrowi, silni i nieposzlakowanego charakteru w wieku od 18—20 lat, o dostatecznym cenzusie wykształcenia, o ile możności abiturjenci szkół średnich.

Kandydaci muszą się zobowiązać do trwałej czynnej służby w Wojsku Polskiem nie tylko na czas obecnej wojny, ale i potem na czas pokoju, na przeciąg najmniej lat 5-ciu od ukończenia szkoły wojskowej. Celem zabezpieczenia aspirantom oficerskim lepszego pożywienia oraz umożliwienia im sprawiania sobie z własnych funduszy lepszego ubioru, wymagana jest do czasu otrzymania stopnia oficerskiego pomoc materialna z własnego majątku lub z majątku rodziców, względnie krewnych w wysokości 50—75 marek miesięcznie.

Okres kształcenia przyszłych oficerów będzie w czasie wojny oraz w czasie tworzenia Wojska przyspieszony: przeciętnie odbywać będzie aspirant oficerski trzymiesięczną służbę liniową w oddziale oraz trzymiesięczny praktyczny i teoretyczny kurs szkoły podchorążych, tak, że w całości po upływie 6-ciu miesięcy będzie mógł otrzymać stopień oficerski.

Szczególnie zdolni, chętni i pojętni aspiranci mogą zostać oficerami w postępowaniu skróconym, w którym pierwsza część wykształcenia, to jest służba liniowa w oddziale, skróci się do sześciu tygodni.

Kształcenie będzie się odbywać w wojskowym obozie ćwiczebnym pod komendą wyłącznie polskich oficerów.

Przyjęcie kandydatów może być natychmiastowe, jest jednak pożądane ze względu na jednolity tok wykształcenia, od pierwszego grudnia r. b.

Zgłoszenia przyjmują wszystkie urzędy zaciągu do Wojsk Polskich oraz Inspektora szkół piechoty w Warszawie, Krakowskie Przedmieście № 3, w godzinach od 9—11 rano i od 5—7 po południu.

Przy zgłoszeniu należy złożyć:

- 1) Metrykę urodzenia; 2) poświadczenie władz miejscowych o nienaganem prowadzeniu się; 3) dla niepełnoletnich pozwolenie ojca, względnie opiekuna na wstąpienie do wojska; 4) urzędownie stwierdzone posiadanie osobistego majątku, względnie zobowiązanie rodziców lub osób trzecich do udzielania aż do uzyska-

nia przez kandydata stopnia oficerskiego wyżej wymienionej dopłaty; 5) świadectwo szkolne, względnie inne dowody odbytego wykształcenia; 6) własnoręcznie napisany przebieg życia.

Kandydaci, nie posiadający pełnego wykształcenia średniego, będą poddani egzaminowi wstępnemu.

Leon Berbecki mp.

Podpułkownik i Inspektor szkół piechoty.

Z Legionów.

Dowództwo Legionów wydało rozkaz dzienny dla legionistów, zwracający się do nich z temi słowy:

«Żołnierze-legioniści!

W chwili, gdy dzwony katedralne z wieżycy prastarej Królów Polskich świątyni radośnie Polsce całej obwieszcza, że na opuszczony od wieków świetny tron wkracza znowu odrodzony Majestat Polskiej Państwowości, dojeżdżać będziecie do miejsca nowego polowego postoj, osiągnięcie na szlaku bojowym Legionów dziejsią z kolei teren zmagania wojennych.

Za zgodą Najjaśniejszej Rady Regencyjnej macie Ojczyźnie i Jej dobru świadczyć służby wojenne na kresach dawnych dzierżaw w Rzeczypospolitej, raz już tak godnie bronionych ofiarą i krwią z Brygady, i wypróbowaną mocą znacząco trwale granice Państwa Polskiego.

Przypada Wam zaszczyt i obowiązek awangardy królewskiej armji polskiej. Na zaszczyt ten wielokrotnie zasłużyliście sobie! Waszej to bowiem zasłudze bojowej Ojczyzna przede wszystkim zawdzięcza rozgłos Jej imienia w czasie tej wojny światowej i miejsce poczesne wśród walczących. Wasza niezłomność przekonań i nieskruszona wiara w wielkość i słuszność celu wyprowadziła z bolesnego odmetu nieskalany sztandar wojska polskiego i orężny dorobek od zagłady i zapomnienia uchroniła.

Bieg wypadków w ciągu czterech lat wojny nieustannie wskazywał, że droga, którą kroczyliście, ku Polsce prowadzi, a radosny fakt intronizacji Najjaśniejszej Rady Regencyjnej koronuje prawdę Waszych wysiłków i stwierdza, że słuszność i przyszłość Polski w Waszym obozie rycerskie znalazły schronisko.

Rdzewiejący w przymusowym bezczynnie miecz praocjów był w Waszych strudzonych wojacką rękach kruszącym pęta niewoli taranem. Wierzę, że i teraz z niezminiejszą siłą i rozmachem godnie dokończy sprawiedliwego i zbożnego dzieła na chwałę odradzającej się Ojczyzny.

Naprzód! Po sławę i wielkość dla Wolnej i Niepodległej Polski.

Zieliński, pułkownik.»

W związku z powyższą odezwą sekretarz generalny Rady Regencyjnej, ks. Zygmunt Chełmicki, zamieszcza w prasie sprostowanie następującej treści:

«Z Gabinetu Cywilnego Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego otrzymujemy komunikat następujący: W numerze 207 krakowskiego «Ilustrowanego Kurjera Codziennego» z dnia 27 ub. m. ukazał się rozkaz Dowództwa Legionów do żołnierzy, w którym, między innymi, powiedziano: «Za zgodą Najjaśniejszej Rady Regencyjnej macie Ojczyźnie i jej dobru świadczyć służby wojenne na kresach dawnych dzierżaw Rzeczypospolitej, raz już tak godnie bronionych ofiarą i krwią 2-ej brygady i wypróbowaną mocą zaznaczyć trwale granice państwa polskiego.»

Ustęp ten ma swoje źródło w nieścisłej interpretacji prywatnego listu księcia Zdzisława Lubomirskiego z dnia 13 października, a przeto kiedy jeszcze Rada Regencyjna nie istniała, do oficerów i żołnierzy legionów w Przemyślu, w którym książę wypowiedział radę, aby przez opór Naczelnej Komendzie K. K. armji austriackiej nie wywołać zgubnych następstw

dla legionów i tem samem nie utrudniać powrotu tychże legionów, jako wojska polskiego do kraju.

Sekretarz generalny Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego

Ks. Dr. Z. Chełmicki.

Królestwo Polskie.

Reforma uniwersytetu warszawskiego.

«Dziennik Polski» donosi, że warszawskie «Koło Międzypartyjne» ogłosiło odezwę, w której między innymi czytamy:

«Jest rzeczą zrozumiałą, że wielkie przeobrażenia, wywołane w Królestwie Polskiem przez obecne wypadki wojenne, które o wieki ucisku i niedoli postawiły kraj nasz nagle wobec natychmiastowej potrzeby tworzenia instytucji nie istniejących a niezbędnych, sprawiły, że na razie instytucje te musiały przybrać raczej charakter symbolów, aniżeli urzędów, odpowiednio przemyślanych i zorganizowanych. Symbolem takim stał się z konieczności i dotychczasowy uniwersytet warszawski, domagający się dzisiaj, kiedy czas najpoważniejszych prac publicznych nadchodzi, zarówno dla dobra kraju, jak dla powagi nauki polskiej, odpowiedniej a gruntownej reformy. Jest ona i pilną i arcyważną i konieczną, a istnieje potemu jedna tylko droga: afiliacji nie pozornej, ani dorywczej, lecz istotnej uniwersytetu warszawskiego i politechniki warszawskiej do istniejących dziś polskich uczelni wyższych.

W tym celu uniwersytet krakowski i lwowski oraz politechnika lwowska, z udziałem Akademii umiejętności i Towarzystw naukowych w Warszawie i Poznaniu winny wyłonić z siebie komisję, któraby, ujawniwszy ręce ster sprawy, stworzyła dzieło, godne Polski i stanowiska jej w świecie cywilizowanym.»

Zjazd stronnictwa realistów.

W niedzielę ubiegłą, jak donosi «Kurj. Warsz.», odbył się w Warszawie zjazd stronnictwa realistów. Zjazd był bardzo liczny, gdyż wzięło w nim udział zgórą 150 osób.

Głównym punktem obrad było zajęcie stanowiska wobec Rady Regencyjnej i przyszłego rządu polskiego. Wynikiem obrad było przyjęcie uchwały, zaaprobowanej przez radę stronnictwa realistów w dniu 15 września r. b. Uchwała ta brzmi jak następuje:

«Uważając, że w chwili obecnej polski rząd powinien być złożony z osób fachowo uzdolnionych, stojących poza wszelkimi stronnictwami politycznymi w kraju, stronnictwo polityki realnej uznaje za przedwczesne wzięcie udziału w rządzie, chcąc jednak współpracować w odbudowie państwa polskiego, gotowe jest wejść przy odpowiednich warunkach pracy do Rady Stanu.

W myśl powyższego stronnictwo polityki realnej uważa za pożądane zalecić swym członkom, którzyby weszli do rządu, ustąpienie ze stronnictwa.

W zastosowaniu się do powyższej uchwały członek stronnictwa realistów, ks. prałat Chełmicki, objawszy rządowi sekretarza generalnego Rady Regencyjnej zawiadomił zarząd stronnictwa, że ustępuje z niego.

Na prezesa rady stronnictwa realistów wybrano Henryka hr. Potockiego. Wiceprezesem stronnictwa jest p. Tallen-Wilczewski.

Dookoła wojny.

Francja i Anglja śpieszą na pomoc Włochom.

«Berl. Tagebl.» donosi z nad granicy szwajcarskiej, że 3 bm. tran-

cuski prezes ministrów, Painlevé, powrócił z Londynu do Paryża. Odbył on w Londynie naradę z angielskim prezesem ministrów, Lloyd Georgem, przedmiotem której była sytuacja, wytworzona przez wypadki, które zaszły we Włoszech północnych.

Pomiędzy rządem francuskim a angielskim została zawarta umowa co do wojskowego współdziałania aliantów z Włochami, oraz została ostatecznie ustalona ilość wojsk, podlegających wysłaniu do Włoch, oraz obioru dowódcy. Francuski prezes ministrów zakomunikuje wkrótce komisji wojskowej Senatu i Izbie deputowanych o wynikach konferencji w Londynie. Posiedzenie rady ministrów odbyło się w sobotę 3 bm.

Painlevé powiadomił Radę ministrów o naradach, które dopiero odbyły się w Londynie. Następnie Rada ministrów rozpatrywała sytuację wojenną.

Przed posiedzeniem Rady ministrów odbyło się posiedzenie komitetu wojennego.

Ag. Havasa komunikuje, że w niedzielę, 4 bm., rano, Painlevé i Lloyd George wyruszyli do Włoch.

Pisma szwajcarskie donoszą z Paryża, iż na naczelnego dowódcę francusko-angielskiej armji pomocniczej we Włoszech został przeznaczony generał Foch.

Pisma francuskie, które z trzydniowym opóźnieniem nadeszły do Szwajcarii, przeważnie nie zawierają jeszcze żadnych sprawozdań co do wypadków we Włoszech.

Prasa francuska zapowiadała, że jeden z najlepszych dowódców armji francuskiej i listopada miał przybyć do Włoch i że wówczas najlepsze wojska francuskie i angielskie zostaną przeciwstawione armji państw centralnych.

Prasa uważa sytuację za bardzo poważną. Nie wiedząc jeszcze o upadku Udine, pisze ona, że takowy jest niennikniony i że linja Tagliamento będzie prawdopodobnie pierwszym miejscem oporu ze strony Włochów.

Na morzu.

Kto jest panem morza Północnego?

W gazecie «Daily Mail» pewien przygodny współpracownik zapytuje, kto panuje właściwie na morzu Północnym, — i odpowiada sam na to pytanie, wyrażając zdanie, że faktycznym panem morza Północnego jest obecnie niemiecki krążownik podwodny.

Z opisów amerykańskich dowiedziano się, że Niemcy budują obecnie łodzie podwodne o pojemności 5000 t., które są ciężko opancerzone i uzbrojone w 15 cm. działa, krążą zaś pogłoski, że Niemcy budować będą jeszcze większe łodzie podwodne, o pojemności od 6000 do 8000 t., które mają być zaopatrzone w działa 20-centymetrowe.

Te niemieckie krążowniki podwodne posiadają, jak mówią o nich, niezwykle dużą sferę działalności. Mogą one walczyć, topić, zanurzać się, nie pozostawiając żadnego śladu po sobie.

Niewątpliwie niebezpieczeństwo ze strony wojny podwodnej wkroczyło obecnie w swój trzeci i najniebezpieczniejszy okres.

Niemcy.

Narady w urzędzie Rzeszy do spraw wewnętrznych.

«Berl. Tagebl.» donosi, że w sali posiedzeń Rady związkowej urzędu Rzeszy do spraw wewnętrznych w sobotę rano odbyła się narada, w której przyjmowali udział nowy kanclerz

Rzeszy, hr. Hertling, general-feldmarszałek v. Hindenburg i general Ludendorff, dalej przedstawiciel urzędu do spraw zagranicznych, dalej oficerowie sztabu oraz szereg działaczy parlamentarnych. Układy trwały od 10-ej rano do 1-ej prawie i były następnie kontynuowane.

Według «Voss. Ztg.», sekretarz stanu, dr. Helfferich, złożył w piątek 2 bm. po południu nowemu kanclerzowi Rzeszy, hr. Hertlingowi, swą prośbę o dymisję. W sobotę o godz. 6 wiecz. przywódcy partyjni, skupiający się w naradach międzyfrakcyjnych, zebrał się na naradę, przedmiotem której niewątpliwie wejście działaczy parlamentarnych w skład rządu Rzeszy i Prus.

«Berl. Lokalanzt.» donosi, że konferencja, która rozpoczęła się w sobotę pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy hr. Hertlinga w urzędzie Rzeszy do spraw wewnętrznych, była w niedzielę kontynuowana.

Rozpoczęła się ona w rannych godzinach i trwała z przerwą do godz. 5 i pół po południu. Znowu przyjmowali w niej udział general-feldmarszałek v. Hindenburg, gen. Ludendorff panowie oficerowie ich sztabów, jeszcze pewna liczba wyższych oficerów i członkowie urzędu do spraw zagranicznych. Również i wice-kanclerz dr. Helfferich był na konferencji.

Anglja.

Ministerjum lotnictwa.

Jak donosi gaz. «Daily Mail», w początkach bież. mies. zostanie zgłoszony do Izby gmin wniosek prawodawczy, dotyczący utworzenia ministerjum lotnictwa.

Istnieje zamiar zorganizowania lotnictwa w ten sam sposób, co armję i marynarkę. Nie zostało jeszcze zdecydowane, kto obejmie kierownictwo nowego ministerjum.

Pierwszą rangę w tworzącej się służbie lotniczej otrzymają generał Smuts. Tytuł jego będzie się równać tytułowi feldmarszałka.

O straty w statkach.

Jak donoszą z Amsterdamu pod datą 1 bm., pierwszy lord admiralacji, Geddes, oświadczył w Izbie gmin, że nie można zmienić praktykowanego dotąd sposobu ogłaszania sirat w statkach, aby nie dać wrogowi materjału do cennych wniosków.

Wbrew twierdzeniu niemieckiemu co do dużego zmniejszenia się tonażu wskutek zatopień, Geddes oświadczył, że liczba statków oraz ich pojemność raczej wzrosła.

Na Bałkanach.

Wielki wezyr o pokoju.

«Voss. Ztg.» donosi z Konstantynopola: Wielki wezyr Talaat-Pasza, oświadczył w rozmowie ze współpracownikiem «Voss. Ztg.» co następuje: Przyjęliśmy formułę «bez aneksji i odszkodowań». Podziwiam siłę bojową sprzymierzonych armji w górnych Włoszech. Wątpliwem mi się wydaje, by pokój był bliski ze względu na stałe twarde oświadczenia mężów stanu z Londynu i Paryża. W każdym razie my, co nie mamy dążeń zaborczych, nie możemy zakończyć wojny, nie pochwywszy znowu silnie w swe ręce wszystkich części monarchji Osmańskiej, niezależnie od tego, czy osiągniemy to walką, czy też na konferencji pokojowej. W Europie nie mamy żadnych aspiracji, a jeśli dr. Radosławow zapewnił niedawno pana o ugodzie bułgarsko-tureckiej, to mogę to tylko potwierdzić. To co pan mówi o sympatjach w krajach centralnych do króla Konstantyna, da się tak samo powiedzieć w sprawie stosunku Turcji do Grecji i Wenezesji.

W sprawach wewnętrznych Talaat Pasza oświadczył: Naszym celem wewnętrznym jest niezawisłość Turcji od wielkich mocarstw. Na tej podstawie gotowimy przyjąć wszystkie reformy, proponowane nam przez kulturę niemiecką.

ROSJA.

Powstanie w Chiwie.

Według doniesień pism rosyjskich, ruch rewolucyjny w Chiwie przybiera rozmiary coraz groźniejsze. Na czele ruchu stoi chan Dzhuneit, który dowodził już oddziałami powstańczymi w 1916 roku. Jest to bohater narodowy turkmenów i próbuje zorganizować regularne wojsko turkmeńskie.

«Ruskaja Wola» twierdzi, że instruktorami w tem wojsku są oficerowie tureccy.

Z Chiwy donoszą, że turkmeni palą wszystkie osady, zamieszkałe przez Rosjan, którzy w panice uciekają. Ruch rewolucyjny zaczyna przenosić się na sąsiednie terytoria rosyjskie.

Rosyjski program pokojowy a koalycja.

«Voss. Ztg.» donosi z Petersburga, że ambasadorowie koalicyjni zwrócili się wszyscy wspólnie do rosyjskiego ministra spraw zewnętrznych z prośbą udzielenia im wyjaśnienia co do stanowiska rządu rosyjskiego względem programu pokojowego, jaki ma reprezentować były minister pracy, Skobielew, na mającej się odbyć konferencji rosyjskiej.

Ambasadorowie oświadczyli, iż zawarte w tym programie poglądy poprostu nie zostaną zrozumiane przez dyplomatów europejskich. Wobec tego należy dowiedzieć się, w jakim stopniu poglądy rządu rosyjskiego godzą się z programem demokracji rewolucyjnej, i czy rzeczywiście istnieje projekt ogłoszenia tego programu w imieniu Rosji na konferencji w Paryżu.

Ambasador angielski konferował jeszcze potem specjalnie w tej samej kwestji z Kierenskim.

Podobno jest rzeczą stwierdzoną,

iż w rosyjskim ministerjum spraw zewnętrznych został opracowany samodzielnny program pokojowy ze wskazówkami dla przedstawicieli rosyjskich.

Konferencja paryska została wyznaczona na koniec listopada.

Srodki w celu utrzymania porządku.

Petersburska agencja telegraficzna donosi pod datą 3 bm., że rząd zabronił zarządom fabryk i warsztatów nakładać na robotników kary pieniężne. Gubernator wojenny Petersburga wydał nadzwyczajne rozporządzenia w celu utrzymania porządku. Poleciał on garnizonowi okazywać czynną pomoc władzom cywilnym i wojskowym i siłą przeskadać wszelkim manifestacjom.

Niektóre części garnizonu petersburskiego udały się w samochodach pancernych do sztabu petersburskiego okręgu wojennego, oświadczając gotowość poparcia rządu.

Prokurator kijowski zawiadamia rząd, iż ukraińska rada narodowa tworzy specjalną siłę bojową z kozaków ukraińskich.

Gwardja robotnicza a obywatelska w Finlandji.

Petersburska agencja telegraficzna komunikuje z Helsingforsu pod datą 1 bm., że fińskie pisma robotnicze ogłaszają przepisy co do utworzenia specjalnej gwardji robotniczej, która ma zapewnić pracy swobodę polityczną.

Jednocześnie w całym kraju tworzone oddziały gwardji obywatelskiej, o takiej samej organizacji, ale lepiej wyekwipowanej, uzbrojonej i zaopatrzonej w konie.

Walka z przesileniem wewnętrznym.

Jak donosi Petersburska agencja telegraficzna, centralny komitet wojskowy przy kwaterze głównej wystosował odezwę do kraju, w której wskazuje na odbywające się obecnie przesilenie wewnętrzne.

Komitet nawołuje, aby w takich miastach ustały wszelkie wykroczenia i

aby z wszystkich dezertarów, włóczęgów i innych elementów pasożytniczych zostały utworzone oddziały robotnicze, które winny pracować na froncie lub w kraju.

Komisja do spraw obrony przy parlamencie prowizorycznym zdecydowała, iż miejscowe komitety dobra publicznego winny posiadać prawo ogłoszenia wszędzie, gdzie uważają to za potrzebne, stanu wojennego.

Ze świata.

Nowy gabinet hiszpański.

Z Madrytu donoszą w dn. 4 bm., że gabinet utworzył się ostatecznie w składzie następującym: Prezydjum i sprawy zagraniczne—Garcia Preto, Alvaredo z osobistych względów odrzucił portfel ministra spraw zagranicznych, sprawy wewnętrzne—Bahamonde, finanse—Ventosa, wojna—de la Cierva, marynarka—Gimono, oświata—Rodes, roboty publiczne—Alvalazamora, sprawiedliwość—Fernandez Prida.

W dn. 3 bm. nowy gabinet złożył przysięgę królowi i oświadczył, że pragnie zachować ścisłą neutralność. W dn. 4 bm. miała się odbyć narada gabinetu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Leonarda.
Jutro: Opieki M. B.
Pojutrze: Caterch i Męcz.
Wachód słońca—o g. 7 m. 14
Zachód słońca—o g. 4 m. 14.

Z WILNA

— „Kosze szczęścia”. — Prypominamy, że w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w cukierni Sarralla przy ul. Św. Jerskiej Nr. 22, rozlosowanie fantów na rzecz przytulku dla nieuleczalnych chorych, pozostających pod opieką ks. kanonika Antoniego Czeraławskiego.

Na powodzeniu tego dobroczynnego przedsięwzięcia zależy dalsze istnienie pożytecznej instytucji (załącznik Kosa Nr. 3), to też nie wątpimy, że ludzie ofiarami nie odmówią swego poparcia.

Ofiary i fanty w dalszym ciągu są przyjmowane u ks. kanonika Czerniawskiego (ul. Bazyljańska Nr. 3), u pani Michałowej Maczyńskiej (ul. Antokolska Nr. 6) oraz w administracji naszego pisma.

Kto prędko daje, podwójnie daje!
— Z „Lutnia”.

W niedzielę nadchodzącą, dnia 11 bm., na scenie «Lutnia» wystawioną zostanie pełna teatralna widowiska z czasów króla Józefa krotchwiła polska „Ułani”. Reżyseruje F. Jarzęcki. W akcie 2-gim odtwórzone zostanie masur ulkański układ baletmistrza J. Ciesielskiego.

Bilety nabywać można od czwartku od g. 5—8 wiecz. w kancelarji «Lutnia».
— Znalezione po przedstawieniach w sali «Lutnia» następujące przedmioty: 2 różańce, rękawiczki, zaświadczenie i notes—są do odebrania w kancelarji «Lutnia» między g. 5—10 wiecz.

— Pożar. Dn. 3 bm. wybuchł pożar w domu Wielbierskiego przy ul. Węglowej 12. Od żelaznego piecyka, ustawionego w mieszkaniu Trocińskiego, zajęła się ściana i podłoga, lecz zaalarmowana w porę straż ogniowa skutecznie zapobiegła dalszemu szerzeniu się ognia.

OFIARY.

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego”
Na nieuleczalnych,

A. B. 2 m.
Zamiast światła na groby redniców w dniu Zaduszny A. i W. Bartoszewiczówny 4 mk.

Zamiast światła na groby s. p. Emilji i Ignacego d'Amwanów Spadkobiercy 10 mk.
Na śniadanie uczniowskie w gimn. polsk. Stew. Naucz. i Wychow.

Półowę honorarium autorskiego za książeczkę «Nowe Czytanki»—Jabłońska Stefania 75 m.

Dla wstydzających się żebrać.
Ku uczczeniu śp. Aleksandry Kwinto — Bezmiennie 5 m.

Na klasztor Pp. Benedyktynsk.
S. K. 1 m.

Na wpisy dla najbiedn. uczeni szkoły p. Czarnowskiej.

Szumańska 10 m., Kowalski Maryś 10 m.
Na „Dom Serca Jezusowego”.

W dniu imienin ks. kanonika Karola Lubiańca—Konstanty i Marja 19 m.

KINEMATOGRAF

„Helios”

Róg Wileńskiej i Ś-to Jerskiej.

Program na 3—6 listopada.

Kronika tygodniowa, bardzo ciekawe zdjęcia z natury, dokonane 7 września 1917 r. Najważniejsze bitwy z frontu zachodniego, a także zdjęcia Jeruzalem. [S] Główni dowódcy niemieccy, z natury.

„Tajemnicze morderstwo”, bardzo ciekawy obraz w 4-ch częściach w wykonaniu wybitnych artystów w Kopenhadze.

„2 razy 2 czyni 3”, zabawna i pełna humoru komedia w 2-ch częściach.

Początek: w soboty i niedziele o godz. 1-ej, w resztę dni o godz. 4-ej po poł. Koniec o godz. 11-ej wiecz.

Uwaga: 1) Kinematograf jest czynny codziennie i wejście jest wolne tak dla wszystkich cywilnych jak i wojskowych. 2) Zmiana obrazów stale w środy i soboty—dwa razy tygodniowo.

Właściciele domów lub rządzący!!!

Wszystkie mosiężne klamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcze od okien oraz różne inne metale mogą być dostarczone do **Abfall-Sammelstelle**, ul. Sawicz 9, 047 gdzie zaraz zostanie wypłacona im gotówka i otrzymają kwit.

Romiwojażerowie Agenci, Hurtownicy

poszukiwani do sprzedaży pierwszorzędnej szoradki toaletowej do mycia rąk, perfum. Bardzo eleg. opakowanie szczególnie zalecone przez K. A. Chem. Laboratorium „Pax” Berlin W. 30. Schwäbische strasse 7.

KAWĘ MIESZANKĘ

na białą i czarną poleca skład win i tow. kolonialn. **J. Bukowski i S-ka** daw. E. Fochtel, ul. Wielka 36. Sprzedaż detaliczna i hurtowa. 963

Kto chce sprzedać prywatnie

za dobrą cenę (nie do magazynu) cennoci: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby. Tatarska 20—17, Poczter. r-k

Wyprzedaj!!! z powodu wyjazdu, piór, fantazji, kwiatów sztucznych, ceny przedwojenne. Ś-to Jerska 22—50, dom hotelu «Bristol», od 9 rano do 5 pp., prócz niedziel i świąt. Kono-packa. 042

Łaźnie i wanny „Hygiena”

Stefańska 29, 034 od 1-go listopada otwarte codziennie o godz. 3-ej po poł., w piątek i sobotę o g. 9-ej rano. Łaźnia szlachecka 25 kop.; łaźnia zwyczajna 12 k.; wanna 50 k.

Dentysta Otton Kulikowski, Ś-to Jerska № 1, powrócił do zdrowia i rozpoczął przyjęcia g. 11—3 i 5—7 pp. 028

Potrzebne dwie doświadczone robotnice do mycia butelek 049 **do fabryki napojów owocowych „NEKTAR”**, Zauł. Ś-to Jakóbski (ul. Lelewela) 3.

Kurtka angielska uczniowska palto na opasach, kołnierze i muski, płaszcz aksami-ny do sprzedania. Nadbrzeźna 6, od 2 do 4 pp., Düsseldorf. 048

Do sprzedania drzewka owocowe. Smoleńska 9—1, Borowski. 045

Chłopiec lat 15 poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, mówi po niemiecku, posiada dobre rekomendacje. Zakretowa 34, Legunok. gr

Do sprzedania 16 żka, meble miękkie, stół stołowy z krzesłami, pojedyncze krzesła wiedeńskie, naczynia kuchenne i inne rzeczy. Popowska 22—4, Leszowski. gr

Introligator B. Aleksan-drowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7. Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to: Czasopisma, sprawozdania, broszury, oenniki, dzieła, okularze, adresy, etykiety, rachunki, kwit-rjusz, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankety, klepsydry i t. d. Wykończenie staranne. Ceny umiarkowane.

ZARZĄD WILEŃSKIEGO STOWARZYSZENIA POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWEGO ZAWALNA Nr. 60. Asekuruje bilety loteryjne III emisji 5^o, wewnętrznej pożyczki 1889 r. od wylosowania 1/14 listopada 1917 r. Za bilety wylosowane wydawane są nowe bilety, lub też wypłacają pieniędzmi.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny: Górski Cz. X. Książ do chorego - - - - - 24 f. « « « Pokuta - - - - - 40 « Rituale Brevius - - - - - 1,60 « Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe - - - 1,60 « **Do nabycia we wszystkich księgarniach.**